

SZLACHCIC
Do
SZLACHCICA
O VVoynie Kozackiey

w Roku Tyśiäcznym Sześć setnym Czter-
dziestym Osmym y Dzie-
wiątym.



SZLACHCIC DO SZLACHCICA

O Wojnie Kozackiej.

SPytasz: Co za przyczyna tey Kozackiej wojny,
Ze przed chłopstwem ucieka Polak mężny, strojny?
Powiem krotko, a szczerze: owsem dosyć smiele.
Szlachta u nas wolności ma tak barzo wiele,
Ze iey chłopi prawie nic, Miasta mało maja,
Słusności Szlachta bystra w tym nie przestrzegaja.
Bo nad stałszym iako chcą, tak sobie przewodza,
Wedle Boga y ludzi sumnienie zawodzą.
Chmielnickiego do tego barzo uciśniono,
Zaczym piwa gorzkiego Lachom nawarżono.
Więc Kozak w dawnych prawach nieco ukrzywdżony,
Ruśin nieraz dla wiary srodze zajatrżony,
Tatarzyn też chcąc pozbyć iarzma Tureckiego,
Snadno się wraz spiknęli na Lacha chlubnego.
Owsem się chłopi naszymy do nich udawali,
Nawet y Mazurowie już coś zamysłali.
Bo względu nie ma Szlachcic na chłopka biednego,
Zowie go niewolnikiem, ma za psa lichego:
Przystąpiła na Lutry tyrannis przekłeta
Która się pod płaszczykiem zeli zda być święta.
Y tak się iedno z drugim do kupy złaczyło,
Bogactw, stawy y Szlachty w Polszcze umnieyszyło.

Kłada też przeciw Turkom y Szlachcie praktyki
Jakby to Bog pomylił wczesnie Dworskim syki.
Ja tego ieszcze widzieć y wiedzieć nie mogę,
Zal mi biedney Oyczyzny, ze złamata nogę,
Bojac się by y wolność nie złamata syje.
Coż z tym rzec? Bog nas grzeszne przez nas samych byje.
Teraz Bracia Kozakom więcej nie dufacie,
Ami słybę samemu Panu dowierzacie,
Zdrowa rada: Ze się to w zamieszaniu zstało,
Na co się występkami nieraz zarabialo,
Zgodnie się o poprawie bezpieczoney znaszaycie,
A nowych na się sadow Bozych nie ściagaycie.
Skromnie sobie we wsytkim z kazdym postępuycie,
Na sumnienia swowolnie iuż nie następuycie.
Dofyć was długo Xieża za nosy wodzili,
Do złego, obaczcie się teraz, przywodzili,
Poczumay się Polaku w tych wadach sam w sobie,
Jesli się to nie zstanie wczas, miedz zle o robie.
Jakos po tych wewnetrznych burzach, co się wyszczęły
Prawie oraz w Ewropie, y nia zatrzasnęły.
Cos Bog niezwyuczaynego dla ludzi gotuje,
Szczęśliwy co się w swojey powinności czuje.



Wiersze

Na Koronaciy J. K. M. w Beatowie
in Arcu Triumphali przypisane.

Fregimus leges, rapuere venti
Robur invictum; fugiunt Thraſonum,
Heu greges nudi: latuisse virtus
Militi in antro.
Exul hoc nobis peperit nefandum,
Æquitas probum.

To jest:

Zesny złamali rożnym prawa dawne /
Wiatry porwały meſtwo naſe ſławne.
Stroyni żołnierze nażad uciekaja
A nic nie maja.

Tal dumni marnym ſtrachem przerażeni /
Kto ſie lepiey ſteyl / ten ſie dużſzym mieni.
Służnoſć co od nas wygnana iuz byla /
Tal nas zelzyła.

